

Budownictwo | Domów nie przybywa

Stawiamy mosty, nie mieszkania

Odnotowany przez GUS wzrost produkcji budowlano-montażowej w maju i czerwcu nie oznacza, że w Polsce przybywa mieszkań. Budujemy magazyny, drogi, mosty i oczyszczalnie ścieków, ale w mieszkalnictwie nadal panuje zastój – twierdzą przedstawiciele branży.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, pod koniec I półrocza znacznie wzrosła wartość produkcji budowlano-montażowej: w maju była o ponad 20% wyższa niż rok wcześniej, a w czerwcu – prawie o 30%. Zdaniem przedstawicieli branży, optymistyczne informacje GUS-u, nie oznaczają przełamań dotychczasowych tendencji w budownictwie mieszkaniowym.

– *Nie mam danych, które potwierdzałyby rosnący popyt na materiały budowlane* – mówi Ryszard Kowalski, prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa. – *Maj był dla nas gorszy niż rok temu, czerwiec troszkę lepszy, ale w lipcu znowu mieliśmy spadek* – dodaje Bogdan Panhirs, dyrektor handlowy Grupy PSB, największego hurtowego sprzedawcy materiałów budowlanych w Polsce. – *Obsługujemy głównie budownictwo jednorodzinne, a tam jest wciąż zastój* – wyjaśnia.

Jego opinię potwierdza także Zbigniew Bachman, dyrektor biura Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa. Jego

zdaniem, odnotowany przez GUS wzrost wartości produkcji budowlano-montażowej wynika m.in. z tego, że ubiegły rok był w branży zupełnie „zwarłowany”. – *Sprzedaż rosla do końca kwietnia, potem już spadła* – przypomina.

Majowo-czerwcową poprawą na rynku może wynikać również z rozpoczęcia inwestycji przez gminy, które otrzymały pieniądze z funduszy europejskich. – *Chodzi o budowę dróg, mostów, ciągów pieszych, oczyszczalni ścieków itp.* – wyjaśnia Z. Bachman. – *Nie przekłada się to zupełnie na budownictwo mieszkaniowe. Liczba nowych pozwoleń na budowę domów wciąż spada* – dodaje. Na tym etapie gminnych inwestycji infrastrukturalnych wykorzystuje się głównie elementy konstrukcyjne oraz cement. – *Dlatego też wyniki firm, które dostarczają szalunki, są bardzo dobre* – argumentuje Z. Bachman. Znacznie gorsza jest sytuacja producentów materiałów wykończeniowych. Popyt na nie – np. elementy mineralne czy papę – nie rośnie, ponieważ na tym etapie inwestycji nie stosuje się jeszcze takie wyrobów.

W opinii dyrektora biura PIPHB, na sytuację nie narzeka tylko dość nieliczna (ok. 100 podmiotów) grupa producentów z tego sektora. To firmy, które znaczną część produkcji sprzedają za wschodnią granicę. – *Jeśli politycy nie popsują nam stosunków z sąsiadami, to te firmy nadal będą dobrze prosperować* – mówi. ■

BAM